

Ballada o Czešku piekarzu

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

G D A G D

1. D A Chleba takiego jak ten od Czeška
 e G Fis h Nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie
 G A Bo Czesiek piekarz nie piekł lecz tworzył
 D A Bochny jak z mąki słonecznej kołacze
 D A Kłaniali mu się ludzie gdy wyrzał
 e G Fis h Przez okno w kitlu łyknąć powietrza
 G A A kromkę masłem smarując każdy
 D A D Mówił: nad chleby ten chleb od Czeška

Ref: C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie
 C h e bo nad chleb być może co!
 C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie
 C niech ci nigdy nie zabraknie
 D A e h G D A G D drożdży wody rąk i ziarna (mruczał Czesiek tak noc w noc)

2. D A A o porankach chlebem pachnących
 e G Fis h Gdy pora idzie spać na piekarzy
 G A Zaczerwienione przymykał oczy
 D A Czesiek, i siadał z dłutem przy stole
 D A Ciągle te same oczy i trochę
 e G Fis h Za duży nos w drewnie cierpliwym
 G A Pieściły ręce dziesiątki razy
 D A D W poranki świeżym chlebem pachnące

Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...

3. D A nikt takich słów jak miasto miastem
 e G Fis h nie znał i źle się dzieje mówili
 G A na obraz czerniał Czesiek razowca
 D A kruszał podobnie bułce zleżalej
 D A Gdy go znaleźli na pasku z wojska
 e G Fis h dłuto jak w bochen wbite miał w garści

...

G A
D A D

i nie wie nikt co Cześka wzięło
lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...